

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

W 44 rocznicę pogromu

Nic nie tłumaczy zbrodni

Przed 44 lata, 4 lipca 1946 r. w Kielcach miały miejsce tragiczne wydarzenia, które echem odbiły się w świecie. Doszło do pogromu Żydów zamieszkałych w budynku przy ul. Planty 7/9, w wyniku którego zamordowane zostały 42 osoby, w tym 2 dzieci. Bezpośrednim powodem rozruchów antyżydowskich było rozejście się po mieście fałszywej pogłoski o porwaniu przez Żydów polskiego chłopca w celach rytualnych.

Wczoraj w 44 rocznicę pogromu na ścianie budynku przy ulicy Planty odsłonięto tablicę poświę-

oną pamięci pomordowanych, która została tam umieszczona staraniem Fundacji Rodziny Nissenbaumów oraz — jak głosi napis — z inicjatywy Lecha Wałęsy.

Uroczystość otworzyło wystąpienie Jarosława Kurskiego — rzecznika prasowego przewodniczącego „Solidarności”. Przekazał on przesłanie Lecha Wałęsy, w którym stwierdza się m.in., że nie tłumaczy popełnionej zbrodni. Aktualnie w celu wyeliminowania zjawiska antysemityzmu potrzebny

dokończenie na str. 2



Przemawia Sigmund Nissenbaum — fundator tablicy.
Fot. T. Szydło

Nowe polskie przepisy celne wprowadzające obowiązki posiadaczy koncesji na prowadzenie handlu zagranicznego przez tych turystów, którzy przywozili do Polski z zagranicznych wojaży wszelkiego rodzaju dobra okazały się skuteczne.

Agencja DPA zauważa, że wraz z wprowadzeniem tych przepisów celnych upadł polski bazar w Berlinie Zachodnim. W minio-

nnych tygodniach do Berlina Zachodniego przybywało codziennie z Polski setki autobusów z turystami — handlarzami. Tymczasem 2 km. na dawnym przejściu granicznym między NRD i Berlinem Zachodnim zarejestrowano zaledwie 2 polskie autobusy.

Haust pyłu

Przed trzema laty ówczesna Miejska Rada Narodowa w Częstochowie otrzymała od służb prezydenckich informację dotyczącą realizacji przyjętego wcześniej programu ochrony środowiska.

Zapisano w nim konieczność rozbudowy dużych kotłowni. Uciążliwe dla otoczenia zakłady pracy miały montować w swoich kotłowniach urządzenia odpylające. Zamierzano też stworzyć strefy ochronne wokół zakładów. Na przełomie 1987 i 1988 roku program przyjęto. Dziś okazuje się że pozostał wyłącznie na papierze.

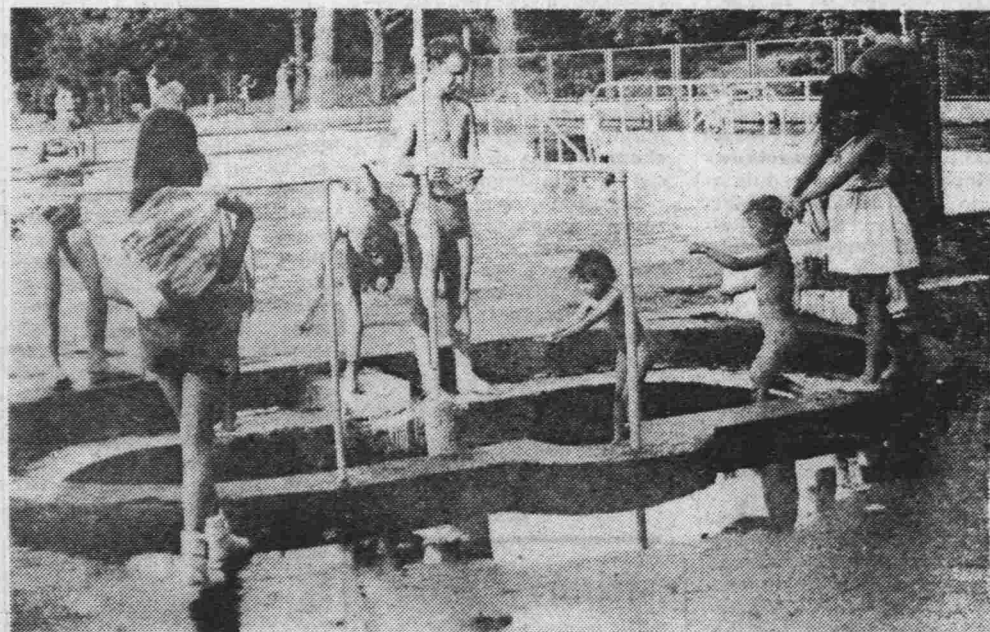
Głównymi źródłami emisji zanieczyszczeń było (i nadal jest) 190 lokalnych kotłowni osiedlowych i zakładowych. Spośród nich aż 16 określało się mianem bardzo uciążliwych, emitujących ponad połowę wszystkich zanieczyszczeń. Tylko huta swoją działalnością dostarczała miastu 32 proc. ogółu zanieczyszczeń pyłowych i prawie 85

proc. zanieczyszczeń gazowych. To nic, że już wówczas zarówno huta, jak i Częstochowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, CZPL „Stradom” czy Częstochowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego inwestowały w urządzenia zmniejszające ich negatywny wpływ na środowisko. Nadal trują.

Przeprowadzone w ub.r. w al. NMP pomiary wykazały 161 ton pyłów na każdym kilometrze kwadratowym rocznie. Przy ul. Bór,

dokończenie na str. 3

W upały najprzyjemniej nad wodą



Fot. T. Szydło

Witamy w Polsce kanclerza Austrii

Oficjalną wizytę w Polsce, na zaproszenie premiera, Tadeusza Mazowieckiego, rozpoczyna 5 bm. kanclerz federalny Republiki Austrii, Franz Vranitzky. Będzie to jego druga w ostatnich 3 latach wizyta w naszym kraju w charakterze szefa austriackiego rządu. Traktowana jest jako wyraz ciągłości dialogu politycznego i szerokich kontaktów, istniejących w polsko-austriackich stosunkach, które w ostatnim czasie nie ulegały wahaniom.

Kiedy bez wizy do W. Brytanii?

Witając z zadowoleniem zniesienie przez rząd obywateli NRD, Komisja Spraw Wewnętrznych Izby Gmin zaleciła możliwie szybko uchylenie restrykcji wizowych również wobec obywateli pozostałych krajów Europy wschodniej. Krótki taki — stwierdzone — ułatwi kontakty między Europejczykami ze wszystkich części kontynentu i przyspieszy postęp demokracji.

Komisja odnotowała fakt, iż koszt wizy wjazdowej do W. Brytanii jest poważnym problemem dla mniej zarabiających mieszkańców krajów takich jak Polska, nie sformułowała

jednak w tej sprawie żadnych zaleceń. (Z drugiej strony opowiedziała się za pomyśleniem przez parlament realnych kosztów rozpatrzenia wniosku o obywatelstwo brytyjskie, co niesie perspektywę przyspieszenia orzeczeń, ale też i wzrostu opłat).

Uważając, że przy wpuszczaniu mieszkańców Europy wschodniej do W. Brytanii nadal należy brać pod uwagę względy bezpieczeństwa, komisja doszła do wniosku, że państwa wspólnoty europejskiej powinny wymieniać między sobą dane wywiadowcze o „niepożądanych” europejczykach ze Wschodu.

Upadł bazar

W depeszy sygnowanej z Warszawy DPA podkreśla, że zdobycie koncesji na przywóz towarów z zagranicy nie kosztuje w Polsce drogo i nie wymaga wielkich formalności, ale działalność ta jest opodatkowana i to zdaje się skutecznie odstrasza handlarzy amatorów.

Listy T. Mazowieckiego:

Do Lecha Wałęsy

Prezes Rady Ministrów — **Tadeusz Mazowiecki** przesłał list do przewodniczącego NSZZ „Solidarność” — **Lecha Wałęsy**, oto jego treść:

Szanowny Panie Lechu, W poniedziałek po południu otrzymałem przekazany telefaksem list Pana zawierający odpowiedź na wyrażoną przeze mnie w niedzielę na zebraniu Komitetów Obywatelskich po-

trzebę i gotowość spotkania z Panem. List Pana został równocześnie przekazany prasie krajowej i zagranicznej zanim jeszcze miałem możliwość się do niego ustosunkować.

Wyrażona przeze mnie w niedzielę intencja była jasna. Chodziło mi o to, byśmy w zaistniałej sytuacji — i Pan i ja — dokonali wysiłku nie tyle zamazania różnic, co wyka-

zania troski i odpowiedzialności za to, by nieuniknione spory toczyły się nie niszcząc wspólnego dobra Polski i wspólnego dorobku „Solidarności”. Chciałbym, żeby tematem naszej rozmowy były sprawy dla Polski najważniejsze, dotyczące kształtu i dróg budowania polskiej demokracji. Chciałbym więc, żeby to była poważna rozmowa, którą odbyłbyśmy w atmosferze spokoju.

Proponuję Panu, aby odbyć taką rozmowę na marginesie spotkania w stoczni takich warunków oczywiście nie stwarza. Najbardziej dlatego, że jak Pan dobrze o tym wie, spotkanie w stoczni zwołane zostało w atmosferze ataków na OKP, a także na rząd, prowadzonych pod hasłem racjonalnego „budowania monopolu”. Po wtore dla tego, że publiczna polemika — od której się nie uchyli, jeśli będzie to niezbędne — zastrzykaby tylko istniejącą sytuację. Po trzecie wreszcie, dlatego, że wspólne „źródła”, o których Pan w swym liście wspomina, a więc stocznia, są mi tak samo drogie. Nikt, ani ja, ani Pan, Panie Lechu, nie ma moralnego prawa z „powrotu do źródeł” czynić elementu nacisku.

W istocie chodzi o to, czy nasza rozmowa ma być rozmową i szukaniem dróg złagodzenia społecznych napięć, czy pojedynkiem, który ją spotęguje. Proponuję Panu, abyśmy odbyli taką rozmowę w warunkach spokojnych. Mogłaby się ona odbyć już w najbliższą sobotę po południu bądź w przyszłym tygodniu.

Jeśli chodzi o miejsce spotkania proponuję, by skorzystał z propozycji ks. arcybiskupa Dąbrowskiego, który oferuje nam gotowość bycia gospodarzem takiej rozmowy.

Oczekuję, że rozważy Pan poważnie i z dobrą wolą to, co napisałem. Jeśli przyjmie Pan wyrażoną tu propozycję, szczególnie jej realizacji są do ustalenia pomiędzy moim i Pańskim sekretariatem.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrawiam.

TADEUSZ MAZOWIECKI

Do gdańskich związkowców

Prezes Rady Ministrów skierował list do zastępcy przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej **Zbigniewa Liśsa**, przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Gdańskiej **Stanisława Pszczółkowskiego** oraz przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” przy Stoczni Północnej **Krzysztofa Zmudy**. W liście tym czytamy:

Do podstawowych zadań nas wszystkich, którzy walczymy o Polskę demokratyczną, należy dbanie o autorytet i stabilność instytucji i mechanizmów, krachy których nasza rodzająca się demokracja.

Tema celowi, zwłaszcza w tak trudnej i odpowiedzialnej sytuacji kraju, nie mogą służyć oskarżenia zawarte w liście zapraszającym posłów i senatorów OKP oraz mnie na spotkanie 8 lipca.

Chętnie spotkam się w Gdańsku z komisjami zakładowymi „Solidarności” stoczni gdańskich.

Termin i formę tego spotkania musimy jednak wspólnie uzgodnić. Nasza rozmowa o sprawach kraju musi mieć powszechny charakter. Miejsce, które wybrałście — sala bhp,

w której podpisano porozumienia sierpniowe — zobowiązuje, przypominając o naszej wspólnej drodze i wspólnej odpowiedzialności za Polskę.

Mam nadzieję, że do mojego spotkania z **Lechem Wałęsą** dojdzie jeszcze w tym tygodniu.

Zarazem chcę zadeklarować, iż pragnę przyjechać do stoczni, by znów być razem z Wami, jak w 1980 i w 1988 oraz w 1989 roku. Uważam, iż razem powinniśmy uczyć w stoczni 31 sierpnia dzień siłą rocznicę podpisania porozumienia i powstania „Solidarności”.

Przesyłam pozdrowienia

TADEUSZ MAZOWIECKI

Rekordowy przelot „boeinga”

Polski przewoźnik powietrzny „Lot” ma na swoim terenie dwa samoloty „boeing 767-200”, a w niedalekiej przyszłości wzbogaci się o kilka następnych maszyn tego typu. Warto więc wspomnieć o rekordowym przelocie, który ostatnio stał się udziałem samolotu wyprodukowanego przez amerykański koncern Boeinga.

Dwusilnikowy, szerokokadłubowy B 767-200 wyładował w Nairobi po bezpośrednim locie z fabryki w Zeetle (USA). Maszyna pokonała non stop dystans ponad 14,8 tys. km, a rekordowy przelot trwał 18 godzin i 29 minut.

Posłowie o pomocy dla samorządów

Nowe samorządy wpuszczono na głęboką wodę, brakuje wielu aktów wykonawczych dotyczących m.in.: sposobu działania komisji inwentaryzacyjnych mienia przejmowanego przez gminy, instrukcji kancelaryjnych, systemu wynagradzania pracowników samorządowych — stwierdziło 4 bm. podczas obrad Komisji Samorządu Terytorialnego, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej. Posłowie postanowili wrócić się do Ministerstwa Finansów o informację nt. stanu zaawansowania prac nad przepisami o finansach komunal-

nych. Mimo że od nowego roku gminy mają działać na podstawie nowego prawa podatkowego, do tej pory nie przedstawiono ani jednego projektu. Uznano, że sytuacja jest alarmująca.

Pełnomocnik ds. reform samorządu terytorialnego m.in. **Jerzy Regulski** poinformował o programie działań rządu w stosunku do samorządów. Trwają prace m.in. nad reformą podziału terytorialnego kraju. Do końca roku należy rozstrzygnąć, którą z 571 gmin (miejsko-wiejskich) należy podzielić; zaś do końca 1991 r. trzeba doko-

Rozliczenie wyborów

Do 27 bm. kandydaci na radnych lub popierający ich ugrupowania są zobowiązani, przedstawić rozliczenie wyborów, tj. sprawozdanie o poniesionych kosztach oraz o źródłach pozyskiwania funduszy. Tak mówi ordynacja wyborcza do rad gmin. Zapis o jawności finansowej strony kampanii ma charakter sondażowy, a nie restrykcyjny. Jest nowym w polskim prawodawstwie. Doświadczenia z ostatnich kampanii będą wykorzystane w dalszych pracach legislacyjnych nad ordynacją wyborczą. Kandydaci lub ugrupowania składają jedynie oświadczenie o kosztach i źródłach finansowania kampanii. Nie są wymagane np. rachunki. Nie ma również ograniczeń co do źródeł finansowania. Mogą to być pieniądze pochodzące z zagranicy.



sob stworzyć podstawy rynku kapitałowego w Polsce — oto trzy tematy, którymi 3 bm. zajmował się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

• **Prywatyzacja** to główny temat zwołanego wczoraj posiedzenia OKP. Jej założenia przedstawił posłom wicepremier **Leszek Balcercowicz**, który uznał prywatyzację za fundamentalną część programu gospodarczego.

• **Działania osłonowe** w związku z podwyżkami cen były tematem narady wojewodów i dyrektorów wojewódzkich zespołów opieki zdrowotnej w URM.

• **Jaka ma być polityka** w dziedzinie telekomunikacji; jak zdemonopolizować CPN i w jaki spo-

• **Wzrost czynszów** mieszkaniowych do poziomu gwarantującego pokrycie kosztów eksploatacji budynków i zmianę systemu zarządzania w budownictwie mieszkaniowym to niektóre z założeń misji Banku Światowego ds. Budownictwa Mieszkaniowego, która sformułowała program pobycie w Polsce.

• **4 bm. w związku ze** stuleciem złożeń pochów **Adama Mickiewicza** w krypcie Katedry Wawelskiej, odprawiona została uroczysta msza poświęcona ze złożeniem kwiatów pod sarkofagiem poety.

W 44 rocznicę pogromu

dokończenie ze str. 1

jest stały dialog pomiędzy Polakami i Żydami. **Sigmund Nissenbaum** oświadczył, że z zadowoleniem powitał inicjatywę **Lecha Wałęsy**, by pamięć o ofiarach pogromu uczcić specjalną tablicą. Zdaniem przewodniczącego fundacji jest ona także ostrzeżeniem przed odradzeniem się nienawiści rasowej.

Prezydent **Kielec Arkadiusz Płoski** w swoim wystąpieniu przywołał uchwałę pierwszej sesji nowej Rady Miejskiej, która stwierdza, iż zbrodnia popełniona w 1946 r. na Żydach szukających schronienia w mieście nie może być zapomniana ani wstydliwie pomijana milczeniem.

Na zakończenie uroczystości, przed złożeniem

kwiatów, **Sigmund Nissenbaum** z synem **Benjaminem** odmówili kadisz — modlitwę za zmarłych.

Odsłonięta tablica wykonana została z płaskowca i ma jednobrzmiący napis w językach: polskim, jidysz i angielskim. Godzi się przypomnieć, że przed miesiącem w ścianę budynku wmurowano tablicę oddającą hołd pamięci ofiar pogromu, z inicjatywą spółki „Agafashion”, która ma siedzibę w historycznym budynku przy ul. Planty.

W uroczystościach, które zgromadziły wielu mieszkańców, wzięli ponadto udział: wicewojewoda **Zygmunt Szopa** i przewodniczący Rady Miejskiej — **Krzysztof Degener**.

(L.K.)

Rolnicy zawiesili akcję protestacyjną

4 bm. nad ranem powróciła do Miławy delegacja rolników złożona z członków Prezydium Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” i komitetu protestacyjnego,

która przeprowadziła w Warszawie w nocy z wtorku na środę rozmowy z premierem **Tadeuszem Mazowieckim**.

Rolnicy uznali, że rozmowy te nie przyniosły oczekiwanych przez nich efektów. Wykazując jednak dobrą wolę postanowiono zawiesić do najbliższej soboty, tj. do czasu rozpoczęcia zapowiadanych w Warszawie rozmów z przedstawicielami rządu, akcję protestacyjną. Na sobotę zapowiedziano również przyjazd do Warszawy delegacji z poszczególnych województw w celu przeprowadzenia manifestacji. Zaproszono na nią **Lecha Wałęsę**.

Jeśli sobotnie rozmowy nie przyniosłyby spodziewanych przez rolników rozstrzygnięć — postanowiono ogłosić na najbliższy poniedziałek ogólnokrajowy strajk protestacyjny, polegający na zablokowaniu o godzinie 12:00 dróg, na jedną godzinę.

Haust pyłu

dokończenie ze str. 1
w pobliżu baz transporto-
wych różnych zakładów —
93 tony/kw. Mimo
modernizacji huta nadal w
okr. emitowała ponad 44,5
tys. ton zanieczyszczeń.
ZEM „Sabinów” — 12 tys.
ton. Jednocześnie w tych
ilościach zanieczyszczeń
zdecydowaną większość sta-

nowiły zanieczyszczenia ga-
zowe: dwutlenek siarki i
tlenki azotu. Nadmierne
stężenia tlenków azotu w
powietrzu są przyczyną
zwiększonej śmiertelności lu-
dzi, zawrotów głowy, utraty
przytomności oraz wielu
poważniejszych objawów.
Dwutlenek siarki podraż-
nia ośrodki oddechowe i

może doprowadzić do pow-
stawania obrzęku krtani.

Dotychczas dla zakładów
przemysłowych korzystniej-
sze było płacenie symbo-
licznych kar za zanieczysz-
czanie środowiska niż in-
westowanie w drogie filtry.
Nadal więc zwolennicy
czystego środowiska z u-
stępstwami czekają na
stosowną ustawę sejmową,
której projekt przewiduje
30-40-krotny wzrost o-
płat karnych. Może wtedy
lepiej będzie inwestować
w urządzenia chroniące
środowisko?

Zresztą nie tylko o to
chodzi. Od lat wołoskuje
się o wyłączenie alei z ru-
chu kołowego, czy przyna-
mniej znaczne jego ograni-
czenie, lecz dla realizacji
tego zamierzenia należałoby
kompleksowo zmodernizowa-
ć układ komunikacyjny
miasta. Na to jednak po-
trzeba wiele czasu i jeszcze
więcej pieniędzy.

Nowy samorząd przejął
wielki bagaż problemów.
W minionych latach brako-
wało środków na ochronę
środowiska, bo ponoć były
ważniejsze cele. Teraz bu-
dżet miejski jest jeszcze
skromniejszy, a zakłady
pracy, w sumie główni
szkodnicy, też nie mają
pieniędzy na takie inwesty-
cje. W najbliższych kil-
kunastu latach niewielkie
są więc szanse na poprawę
stanu środowiska natural-
nego w Częstochowie.

(ta)

Twój sąsiad

Marian Skwara

lat 38, absolwent Wy-
działu Prawa Uniwersyte-
tu Śląskiego, radca praw-
ny m.in. częstochowskiej
„Solidarności” rolniczej w
1981 r., od lata 1989 r. przy
RKW „S”. W ramach od-
nowy administracji od 1
kwietnia zastępca dyrek-
tora Wydziału Prawnego,
Kadry i Nadzoru Urzędu
Wojewódzkiego w Czę-
stochowie. 1 czerwca miano-
wany na dyrektora nowe-
go Wydziału Organizacji i
Nadzoru. Przez jego biur-
ko na pierwszym piętrze
przebiegają wszystkie
sprawy personalne UW i
uchwały samorządowe, któ-
re będzie kontrolować co-
do ich zgodności z pra-
wem. Na razie przegryza
się przez nowe przepisy,
których, jego zdaniem, jest
ciągle zbyt wiele i ciągle
przeżyna je drugimi. Pa-
li papierosy, pije kawę i
podpisuje kilogramy doku-
mentów, angaży, planów,
zaproszeń. Wszyscy pra-
cownicy UW otrzymali już
wypowiedzenia, a tylko
niektórzy uzyskują nowe
angazy — jest więc świa-
domy, że niezadowolone
urzędników jest kierowane
przeciwko niemu. Ale
kadra musi zostać zmniejs-
zona o ok. 40 proc. Żona
(Daguta, prawnik) i dwóch

synów (Radosław, 1. 7, Ma-
ciej, 1. 3) nie są specja-
nie zadowoleni z ilości
czasu, jaką poświęca pra-
cy. A on bywa zaskakiwa-
ny, np. kiedy okazuje się,
że w całym wydziale nie
ma ani jednej odpowiedzial-
nie wykwalifikowanej maszy-
nistki. Obok nowych
spraw, wynikających z na-
wych zadań Urzędu Woj-
ewódzkiego, ma do czynie-
nia z wieloma sprawami
starymi, które musi roz-
strzygnąć i wyjaśnić. Gdy-
by miał więcej czasu,
chciałby trochę poczytać w
spokoju. (mp)

Plują

Aleja Wolności 19. Weho-
dzili się po schodach. Na-
głe z drzwí na wprost male-
wypadał mężczyzna, zbiegi
poł piętra i z obrzydzeniem
wypluł coś przez okna.
Drzwi należą do Woj-
ewódzkiej Przychodni Od-
wykowej.

— Plują i będą pluć —
odpowiada kierownik przy-
chodni, doktor Dariusz
Czekaj. Podobnie uważa
pan Andrzej Hryniewicz z
Terenowej Komisji ds.
Przeciwdziałania Alkoho-
lizmowi przy prezydencie
miasta. W poradni leczy
się zarówno ci, którzy zo-
stali zmuszeni do tego
przez sąd, jak i ci, którzy
zgłosili się sami. Wpraw-
dzie pacjenci otrzymują
antykler rozpuszczony, za-
wsze jednak próbują czę-
ściej wypluć. Na pytanie, jaki
w takim razie sens ma takie
leczenie, ustyszałam: — U-
rudnia im to picie i ro-
dzina może choć parę mie-
siejcy odpocząć.

Jeśli komuś udaje się zo-
stać trzeźwym alkoholi-
kiem — choroba ta jest
przecież właściwie nieule-
czalna — to dzięki psycho-
terapii, socjoterapii lub te-
rapii pracy. Dużą pomocą
dla chorych są kluby. W
Częstochowie działają dwa:
Klub Wzajemnej Pomocy
„Rozsądek” (ul. Świer-
czewskiego 21) i Klub Ab-
stynentów „Wytrwałość” (ul.
Wolności 10).

Kluby w służbie zdro-
wia nie ominięły przycho-
dni. Spowodował, że zmniejs-
zone zostały jej fundusze.
Planuje się połączenie po-
jedn z Dziennym Oddzia-
łem Lecznictwa Odwyko-
wego Wojewódzkiego Szpi-
tala Zespołowego. Byłoby
to wprawdzie dobre —
świadzi doktor Czekaj —
bo oni mają więcej psy-
chologów, my lekarzy. Nie

jest to możliwe w obec-
nych warunkach lokale-
wych.

W przychodni zarejestro-
wanych jest prawie 14 tys.
pacjentów. Rocznie prze-
wija się ich tu ok. 3 tys.
Przeważają mężczyźni, ale
kobiet jest niebawie, także
dużo, 35 proc. W tym roku
liczba kobiet wyraźnie
uważa, że leczy się teraz
chętniej, w obawie przed
zwolnieniem z pracy. Ko-
biety zawsze zgłaszały się
raczej dobrowolnie i były
bardziej zdyscyplinowane-
mi pacjentami. Dla kobiet
ty więcej bowiem znaczą
groźba utraty praw rodzic-
ielskich.

Pacjenci z nim społec-
nych kierowani są na le-
czenie przez sąd, ci z wy-
kształceniem zgłaszają się
przeważnie sami. Najczę-
ściej z rejonu Starego Mi-
sta, al. Piłsudskiego i ZWM.
Niestety i w „młodych”
dzielnicach jest coraz bar-
ziej. Najbardziej poraża-
ją 15 lat, najstarsi około
siedemdziesięciu.

Pani Anna Bożek jest w
przychodni psychologiem.
Mówi: — Nie jestem
w stanie przekonać al-
koholika, któremu jest
dobrze z wódką. Je-
śli pacjent chce zmienić
coś w sobie, a nie tylko
czuć nad sobą bież pigu-
łki, kieruję go do oddziału
odwykowego i klubów.
Czasami alkoholik przy-
chodzi z kimś bliskim. Po-
stanawiają razem, podjąć
walkę, razem w sensie
psychicznym.

— Gdy tak pani patrzy
na to wszystko, czy zdarza
się pani wypić czasem choć
kiesielik?

— Czasem, ale rzadko.

DOROTA
STEINHAGEN

Koniec marki wschodniej

W NBP przy ul. Świer-
czewskiego w czwartek,
28 czerwca podjęto z kont
ok. 100.000 marek. Nastę-
pnego dnia już tylko ok. 8
tysięcy.

Możliwość podjęcia ma-
nek lub zamienienia ich
na inną walutę, wschodnią
istniała wyłącznie do ostat-
niego czerwca. Od 1 lipca
można jedynie podjąć zło-
tówki — 1130 zł za markę.
W poniedziałek niektórzy
klienti reagowali nerwowo
na wiadomość, że marka
wschodnia przestała ist-
nieć i nie można jej pod-
jąć.

W oddziale NBP przy
Modzelewskiego ruch był
zdecydowanie mniejszy,
jest tu zresztą mniej ra-
chunków markowych. W
czwartek była tylko sie-
dem dyspozycji likwidacji
kont. Nie było więc wyraz-
nego nasilenia wypłat. Jak
informuje dyrekcja banku,
przepisy dotyczące kont
marek wschodnich „zmie-
niają się z minuty na mi-
nutę”. W tej chwili wiad-
omo, że jedynie do 31 lip-
ca można wypłacić złotów-
ki po przeliczeniu kont
markowych.

(dor)

Mali Litwini przyjadą do Częstochowy

W najbliższy poniedział-
ek, 9 lipca do Częstoch-
wy przyjadą dzieci litew-
skie. Przybędą na zapro-
szenie Kolonii Polonijnej w
naszym mieście, należącej

do Stowarzyszenia „Współ-
nota Polska”. Uczestnie po-
witane gości odbędzie się
w sali kameralnej Teatru
Dramatycznego. (SOJ)

▲ 30 czerwca została o-
kradziona na Jasnej Górze
Irena L. obywatelka Nowej
Południowej Walii (Aus-
tralia). Nieznany sprawca
ukradł jej torebkę rozcina-
jąc torbę turystyczną o-
strym narzędziem. Łupem
złodzieja padło m.in. 2 700
dolarów USA, 1500 dola-
rów australijskich, oku-
lary w złotej oprawie, kilka
złotych pierścionków ze
szlachetnymi kamieniami, 3
złote zegarki „omega”. Po-
stępowanie prowadzi Ko-
menda Rejonowa Policji,
jednakże możliwość schwy-
tania złodzieja jest zniko-
ma, ponieważ okradziona
nie była w stanie podać
rysopisu sprawcy.

▲ Na drodze Lubsza
Śląska — Ligota Woźnicka
(gmina Woźniki) kierujący
autobusem „Jelez” z KPKS
w Lublińcu Roman I. (4. 35)
na prostym odcinku drogi
gwałtownie skręcił w pra-
wo i wjechał do rowu u-
derzając w drzewo. Sama-
chód uległ poważnemu u-
szkodzeniu — straty osza-
cowano na 40 mln zł. De-
cyzją prokuratora kierow-
cę osadzono w areszcie, po-
niważ okazało się, że pro-
wadził wóz będąc pod
wpływem alkoholu.

▲ Idący od przystanku
tramwajowego Jacek H.
został napadnięty w prze-
jściu podziemnym przy al.
Wyzwolenia w Częstoch-
owie.

Kronika policyjna

wie przez pięciu mężczyzn.
Stracił w wyniku napadu
teczkę z pewną sumą w
gotówce i innymi przed-
miotami łącznej wartości
125 tys. zł.

▲ Funkcjonariusze poli-
cji z I Komisariatu zatrzy-
mali na gorącym uczynku
włamania 22-letniego Ada-
ma B. Wybił on szybę w o-
kradzionym oknie sklepu
nr 13 przy ul. Kopernika i
ukradł 20 puszek piwa o
wartości 84 tys. zł. Decyzją
prokuratora sprawca wla-
mania został aresztowany.

▲ Dwóch mężczyzn, Ka-
zimierz D. (4. 49) i Jan Z.
(4. 50), po wybiegu szybę
włamano się do sklepu
spożywczego nr 257 przy
al. Zawadzkiego. Zostali
oni zatrzymani w bezpo-
średnim pościgu przez
funkcjonariuszy Czę-
stochowskiego Oddziału Pre-
wencji Policji (CzOPP) i
policjantów z V Komisa-
riatu. Złodzieje mieli cały
kup przy sobie — 3 paczki
kakao, 2 opakowania her-
baty, 2 opakowania odży-
wek dziecięcych i radio
„dorota”. Zatrzymanych
odstawiono do Izby Wy-
trzeźwienia.

▲ Mieszkaanka zjazdu
„Skalka” w Częstochowie
stwierdziła zniknięcie z jej
pokoju 3 pierścionków i
kwoty 60 tys. zł. Sprawa
ca dostała się do poko-
ju prawdopodobnie przez
otwarte okno balkonowe i
niezłe się obwołali, bowiem
pierścionki wycofano na
ok. 2 mln złotych.

▲ W okresie pomiędzy
30 czerwca a 2 lipca nie-
znani sprawcy wykonali
podkop, którym dostali się
do magazynu SP „Czewał”
przy ul. Żeleńskiego w
Częstochowie. Ukradziono
regulator temperatury, dio-
dowy prostownik i 8 silni-
ków elektrycznych — łącz-
nie wyceniono urządzenia
na 740 tys. zł. Postępowa-
nie prowadzi II Komisa-
riat Policji (zabezpieczono
śladu obuwia).

▲ 1 lipca ok. godz. 20.15
na skrzyżowaniu ul. Świer-
czewskiego i 22 Lipca w
Blachowni doznał obrażeń
ciała 25-letni Marek A.
wjeżdżając na gazon u-
stawione na chodniku. Pro-
wadził ukradziony kwad-
rans weźmieszkiej marki
„MZ-250”. Rany nie-
dzkiej (złamanie podudzia
lewej nogi, rana twarzy)
trafił do częstochowskiego
szpitala im. W. Biegańskiego.

(mp)

W Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbyły się w czerwcu uczestniczyło kilka przedsiębiorstw z województwa kieleckiego. Czy warto było jechać na tę imprezę?

Mówi Jan Jasiński, zastępca dyrektora ds. technicznych Kieleckiej Fabryki Pomp:

— Bezpośrednio na targach rzadko podpisuje się kontrakty handlowe, chyba że wcześniej zostały przygotowane. Tu się na-

ników produkcji polskiej i radzieckiej; z firmą amerykańsko-niemiecką na dostawę zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego; z firmą grecką na dostawę płyt kuchennek gazowych instalowanych w dużych przycepcach campingowych oraz z handlowcem amerykańskim, który zamówił dwunożową maszynkę do mięsa o wydajności 5 kg na minutę, roboty garnaze-ryjne i dużą krajankę do

Co kupią w świecie

wiązuje kontakty, zawiera znajomości, wymienia adresy. Takich rozmów i kontaktów z zagranicznymi handlowcami mieliśmy dużo. Jedni interesowali się pompami — ogólnie mówiąc — dla ochrony środowiska, wielu chętnie kupiłoby części zamienne... Największym zainteresowaniem cieszyła się jednak pompa firmy holenderskiej HP do przetłaczania jęstych cieczy. Prezentowana była na naszym stoisku, bo będziemy ją produkować seryjnie w kooperacji z Holendrami. To będzie wspólny wyrób. I co ciekawe — oni będą sprzedawać te pompy na Wschodzie, my na Zachodzie.

Dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL”, Jerzy Boron:

— Naszą ofertę stanowili wprowadzane właśnie do seryjnej produkcji wózki podnośnikowe, 18-tonowa wywrotka oraz wykonawstwo narzędzi tłocznych według dokumentacji klienta.

Zainteresowanie wózkami było duże, szczególnie kupców z Anglii, Szwecji i Hiszpanii. Konkretnych umów nie podpisaliśmy, ale z początkiem przyszłego roku w tych kierunkach z pewnością ruszy eksport. Duże wzięcie miała także nasza największa, 18-tonowa wywrotka na podwoziu „jeleza” i „steyra”, szczególnie u handlowców z Francji i RFN. Po powrocie z Poznania przystąpiliśmy do montażu 5 takich samochodów na specjalne zamówienie. Sprzedana została również wywrotka, pełniąca rolę targowego eksponatu. Spodziewamy się kolejnych zamówień, głównie z krajów zachodnich.

Poważne zamówienie kontrahenta angielskiego otrzymaliśmy na narzędzia tłoczne. Jednocześnie chcemy 150 tzw. tłoczników, a jest to ilość na poziomie rocznej produkcji fabryki. Podpisaliśmy też kontrakt z Włochami dotyczący produkcji płyt redukcyjnych do pras tłocznych.

Zadowolony jest też Roman Musiał, dyrektor naczelný Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku.

— Z setek rozmów wylaniają się przede wszystkim zewnętrzne sprawy, które w najbliższych tygodniach powinny się zakończyć podpisaniem handlowych kontraktów. Po pierwsze — z kontrahentem z Holandii na dostawę narzędzi rolniczych do małych cią-

wędlin. Część z tych zamówień zrealizowana będzie w tym roku.

Ponadto zawarliśmy umowę z grecką firmą handlową zajmującą się dystrybucją w Grecji i Tunezji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, która ponadto będzie tam sprzedawać nasz mikrociągnik z zestawem maszyn rolniczych.

Rozmawiał J. PANCZYK

Siłacz na kroplówce

Przez trzy dni w sali widowiskowej częstochowskiego Klubu „Politechnik” męczyli się postawni mężczyźni, dźwigając sztangi. Rywalizowali o miano najlepszych w kraju w podnoszeniu ciężarów. Były to zawody z jedną gwiazdą, wokół której krążyły małe planety. Ten najlepszy, Sławomir Zawada z bydgoskiego Zawiszy, nie miał kłopotów z wygraną swojej kategorii (90 kg), a przy okazji ustanowił dwa rekordy kraju: w rwaniu i dwuboju. Zawada uzyskał wynik o kilkadziesiąt kilogramów lepszy od rezultatów zwycięzców trzech wyższych kategorii wagowych. Tak więc bez specjalnego wysiłku mógłby być, gdyby tylko chciał, mistrzem naje cięższej kategorii.

Ogromni, ważący ponad sto kilogramów, niedźwiedziowaci sztangiści srodo się trudzili, aby podnieść sztangę ważącą zaledwie kilkanaście kilogramów więcej od nich. Nie wszyst-

kim udało się zaliczyć chociaż jedno podejście. Jednak najbardziej zawiedzionym człowiekiem mistrzostw był właściciel jednego z kempingów, gdzie stolarzali się siłacze.

Wyobrażał sobie, że taki ogromny chłop musi zjeść górę mięsa, worek kartofli, nie licząc przystawek. Tymczasem nie było zarobku. Zawodnicy grzecznie wykonywali zalecenia trenerów, także dotyczące menu. Najważniejsze było utrzymanie wagi ciała. W rozgrywce o medale liczy się bowiem każdy gram odnotowany w czasie ważenia zawodników. Kto ma mniej choćby o dziesięć deko, ten może wygrać z „cięższym” przeciwnikiem. I tak smutni panowie siedzieli przy stolikach, a trenerzy decydowali: „Ty, plasterek szynki, ty nie nie jesz, nie pij za dużo, ty buleczkę”. Wszystko w imię zwycięstwa.

Jeden z zawodników tak bardzo się przejął utrzy-

maniem limitu wagi, że musiał wznosić się kroplówką. Tak wiele kosztowało go zrzucanie zbędnych kilogramów. Na nic odchudzanie! Nie zdążył wrócić na czas ze szpitala na obowiązkowe ważenie zawodników i nie mógł wystąpić na pomoście.

Z ambicjonalnych względów nie został mistrzem Polski ubiegłoroczny mistrz świata juniorów. Gdyby wystąpił w kategorii nieco wyższej, bez trudu pewnie byłby najlepszy. Ale musiał udowodnić, że jest lepszy od swojego, chyba osobistego, rywala. Wygrał swoją prywatną walkę, ale na podium był drugi, bo jak to zwykle bywa zwyciężył ten trzeci. Kategoria była dość mocno obsadzona, wyniki nieźle i dostał srebrny medal.

Publiczność interesowała się — mówiąc ogólnie — zawodami umiarkowanie. Kto wie, może byłoby lepiej gdyby nie było tak drobiazgowego podziału na kategorie wagowe. A może, jak już ktoś musi coś dźwigać, niech będzie to dźwiganie kamieni. Takie zawody odbywają się od stuleci w Hiszpanii.

O Zachodzie na zawodach sporo się mówiło. Ciężarowcy wzorem innych dyscyplin mają również swobodnie wyjeżdżać na sportowe saksy. Tam będą występować w mistrzostwach ligowych, zarabiać pieniądze, przygotowywać się do imprez międzynarodowych. Być może właśnie perspektywa wyjazdu miała wpływ na formę weteranów pomocników, którzy jak np. Andrzej Seweryn poradzi sobie z młodszymi rywalami. Nawet milion złotych, które dostał najlepszy w tych zawodach, nie jest taką zachętą, jak marki i dolary.

(SOJ)



To nie Zakopane, a Cedzyna pod Kielcami.

Fot. T. Szydło

Niepotrzebna śmierć (III)

13 czerwca 1990 r. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach rozgrywa się dramatu akt ostatni. Prokurator podtrzymuje zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Uważa, że wina Dariusza S. nie budzi wątpliwości, żąda wymierzenia mu za spowodowanie śmierci Tadeusza K. kary 12 lat pozbawienia wolności.

Głos ma mec. Krzysztof Degener, reprezentujący oskarżycieli posiłkowe, Marię i Katarzynę K.: — Początkowo odezuwałem do S. coś na kształt podziwu — zgłosił się przecież sam, dobrowolnie, nie kładę na taki gest stać. Stopniowo jednak ten podziw miala. Bo S. stawiał się w prokuraturze nie z powodu skruchy, wyrzutów sumienia, ale po to, by na K. zrzucić winę za zabicie, przyszedł z gotową wersją wydarzeń uzgodnioną z przyjaciółmi, w wielu miejscach kłamliwą... Kłamał mówiąc, iż po wybiściu szyby chciał szkoda naprawić, kłamał tłumacząc,

że bronił się przed agresją napastnika, który nawet jego dziewczyny nie oszczędził. Na rozprawie tę wersję stanowczo podtrzymywały Agata R. i Monika W., które w czasie śledztwa nie były jej tak absolutnie pewne (Monika: „prosił, bym zeznała, że widziałam, jak K. uderzył Agatę, ale ja tego nie widziałam...”). Pozostali świadkowie — Stanisława T., dzieci — Małga D. i Leszek M. — inaczej przedstawiają zajście. Z ich relacji wynika, że nie było między mężczyzną żadnej szarpaniny, S. bił leżącego napastnika, który nie oddawał rąk...

K. Degener jest zdania, że Dariusz S. nie działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, proponuje zmianę kwalifikacji czynu. Jednakże liczba uderzeń, ich duża siła świadczą o zamiarze wynikowym. Oskarżony powinien liczyć się ze skutkiem, musiał godzić się z tym, że spowoduje śmierć. Sprawa ma i moralny aspekt: oskarżony

granice tej obrony. Biegli nie wykluczyli, że przyczyną śmiertelnego urazu mógł być upadek.

Mec. Jerzy Samek: — Nie wolno S. przypisywać braku morale. Początkowe czynności operacyjne, których opis znajduje się na 60 stronach aktu, zmierzały w błędnym kierunku, nie wskazywały na jego osobę.

Bez obrony

broni siebie kosztem ofiary, obojętne mu jest, że K. osieročil żonę, córkę, ma na względzie wyłącznie własny interes.

Pora na wystąpienie obrońców. Mec. Jerzy Rak: — Bezsprzecznie to K. sprowokował zajście. Obdukcja lekarska potwierdziła, że zarówno Agata R., jak i Dariusz S. odnieśli w bóje obrażenia, niewielkie, ale zawsze... S. bronił siebie i dziewczyny przed niespodziewanym atakiem, być może tylko przekroczył

Równolegle rozgrywał się dramat oskarżonego: zdawał sobie sprawę, że człowiek, o którym przeczytał w notatce, to prawdopodobnie ten sam, z którym się zetknął tamtego lipcowego dnia. Mógł uciec, ukrywać się — wybrał przyznanie. To postawa osoby prawej, odpowiedzialnej. Wербalne „przepraszam” znaczy mniej niż decyzja jaką podjął. Owego fatalnego czwartku nastąpiło skumulowanie się wielu niedorzecznych przypadków:

Pod górę

I Sejmik Samorządowy województwa częstochowskiego, odbyty 26 czerwca, wykazał, że „Ustawę o samorządzie terytorialnym” opublikowano w zbyt małym nakładzie.

Sprawy proceduralne zabraly zgromadzonym sporo czasu. Mimo trzykrotnych wezwań przewodniczącego obrady ostatecznie zgłoszono kandydaturę na przewodniczącego jedynie Czesława Tylickiego, znanego lekarza z Częstochowy. Kandydat mówił długo. Sedno jego wypowiedzi można sprowadzić do refleksji, jaką później podchwycyło: wszyscy pochodzą z wsi. Reprezentanci gmin oddali na niego swoje głosy i C. Tylicki

został wybrany na przewodniczącego 50 głosami przy 10 wstrzymujących się. Następnie wybierano jego zastępców, a także pozostałych 6 członków prezydium. Zastępcami przewodniczącego zostali: Sławomir Krzysztofik z Secymina i Stanisław Kazimierzak z Poczesnej.

Relacji wojewody, Jerzego Guly, informującego o stanie regionu wysłuchano bez specjalnego zainteresowania.

Zebrani odnieśli się krytycznie do proponowanego podziału na rejony administracyjne.

Przedstawiciel Częstochowy zgłosił zastrzeżenia co do utworzenia rejonu w Kłobucku, a przedstawiciel Krzepiec wyłuszczył argumenty za umiejscowieniem rejonu w tej miejscowości. Z kolejnymi propozycjami wystąpili delegaci Pajęczyna i Koniecpola. Przedstawiciele gmin nie zajęli jednak ostatecznego stanowiska w sprawie podziału na rejony. Decyzję przełożono do następnego posiedzenia sejmiku. Zebrani pozytywnie zaopiniowali osobę Jerzego Guly na wojewodę częstochowskiego.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono problemowi wsi. Stawiana diagnoza trudnej sytuacji była obszerna, choć jednostronna. **M. R.**

Koalicja pęknie?

Podczas plenarnych obrad Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach ludowcy z niepokojem mówili o użyciu polskiej przeciw strajkującym rolnikom w Mławie i w gmachu Ministerstwa Rolnictwa. W przyjętym stanowisku stwierdzono, że „rząd musi być świadomy, że wbrew chłopom i przeciw nim nie da się w Polsce rządzić”.

Podkreślono, że chłopów ukazywani są jako prymitywni, pazerni i bezkompromisowi w dążeniu do realizacji swoich interesów klasowych za wszelką cenę.

W wyborach samorządowych ludowcy uzyskali 26 proc. mandatów w gminach, gorzej było w miastach. W 3 gminach, a m.in. w Działoszycach, Skalbierzu, Szydłowie i Waśniowie ludowcy uzyskali ponad 50 proc. mandatów.

Do Sejmiku Wojewódzkiego wybranych zostało kilkunastu działaczy. W składzie Prezydium jest dwóch członków PSL: Zygmunt Daszkiewicz z Książa Wielkiego jako wiceprzewodniczący i Jarosław Królikowski z Górnika jako członek Prezydium.

Wiele uwag ludowcy poświęcili obsadzie kadrowej w Urzędzie Wojewódzkim. Wyrażono niezadowolenie z decyzji wojewody, który przy obsadzie stanowisk dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, nie uwzględnił nikogo z członków PSL. W przypadku dalszego rugowania ludowców z piastowanych funkcji, postanowiono zwrócić się do Rady Naczelnej PSL i Klubu Poselskiego PSL o „rozważenie zasadności dalszego udziału w obecnej koalicji”.

STANISŁAW DURLEJ

Spółka z naiwnością

Pomysł był prosty, oparty na naiwności ludzi. Katowicka spółka ogłosiła w gazetach „nabór” chętnych do pracy za granicą. Z ogłoszenia postanowił skorzystać pewien obrotowy facet w Częstochowie.

Nie miał najmniejszej ochoty jechać do roboty gdzieś na pustynię, czy gdziekolwiek. Sam założył spółkę z o.o., która miała zająć się wysyłaniem ludzi na saksy. Od każdego chętnego brał 250 tys. zł. 25 osób uwierzyło, że „złapało” kontakt z właściwym człowiekiem. Tymczasem założyciel spółki nie miał ani ochoty, ani najmniejszych możliwości wysłania kogokolwiek do zarabiania zachodnich marek, czy dolarów.

Postanowił założyć coś w rodzaju biura pośrednictwa. Zebrać dokumenty od zainteresowanych i przekazać je katowickiej spółce, przy okazji oczywiście za te usługi otrzymać nagrodę. Rzecz jasna o pośrednictwie żadna ze stron — katowicka firma i zainteresowani wyjazdem — nie mieli prawa się dowiedzieć. Z Częstochowy do Katowic miał jeździć „umysłny” z dokumentami.

W Katowicach jednak dowiedzieli się, że ktoś gra nieczysto, nabija so-

bie kabzę na ich rachunek. Sprawa trafiła do prokuratury katowickiej, która przestała skargę spółki do Częstochowy. Tu jednak nie dopatrzone się cech przestępstwa w postępowaniu cwaniaka. Uznano, że właściciel tego papierowego interesu nie obiecywał nic pewnego swym klientom. Wiedzieli oni, że mogą wszystko stracić, jeśli nie dojdzie do zawarcia umowy. A że nie dochodziło, bo nie mogło, to już strata naiwnych widać.

Kary nie było, ale urwał się kontakt katowicki. Dlaczego jednak nie grać dalej? Postanowił zmniejszyć stawkę i rozszerzyć usługi. Za 80 tys. zł — a był to już czas „nowej” złotówki Balcerowicza — obiecywał załatwienie służbowego paszportu i lukratywnej posady za Łabą. O zgodę Ministerstwa Współpracy z Zagranicą dla spółki o wydawanie paszportów służbowych, obrotowy „menedżer” nie dbał. Zresztą nie miał czasu na załatwianie takich bzdur, zwłaszcza że nie miał zamiaru nikomu takiego paszportu naprawdę dać. Aby wszystko miało pozory legalności, poważnego przedsiębiorcy, od swoich klientów wymagał zaświadczeń lekarskich i wypełnienia ankiet personalnych. 280, przeważnie mężczyzn, złapało się na lep obiecanek. Na wyjazd będą długo czekać, na zwrot pieniędzy nie mają co liczyć. Wszak i tym razem szef firmy zastrzegł się, że być może nie uda się wszystkiego „dograć” i trzeba będzie zostać w kraju. Koszty jednak są ogromne i nie można spodziewać się, że te niedźne 80 tysięcy wróci do właściciela. „Biuro” wysyłanie fachowców do roboty za Łabę było... pod tapczanym sprytnym „biznesem”. Tam wpychał wszystkie dokumenty.

Spółka ograniczyła odpowiedzialność niemal do zera. Po prostu za nic nie odpowiada. Odpowiedzieć jednak może jej jedyny właściciel. Zmuszą go pewnie wcześniej czy później jego klienci. Byli wśród nich ludzie, którzy przychodzą do „prezesa” i dobitnie tłumaczą mu, skąd usunął jego nogi, jeśli nie zwróci szmalu. Nie mają zamiaru fatygować policji. Zdrowiej będzie dla kombinatora, jeśli odda się sam w ręce opiekunczej policji. Bo na zwrot pieniędzy już go nie stać. Zie zainwestował wyludzone miliony. Rozjuszeni, nabici w bułkę klienci spółki mogą nie być wyrozumiali, co zresztą już robią, wypisując na ścianach domu, gdzie mieszka szef spółki, hasła z pogrozkami. Nie chcą zrozumieć, że to spółka z o.o. i szef odpowiada do wysokości swojego udziału. **(SOJ)**

Wkrótce żniwa, a rolnicy nie wiedzą dotąd czy zboże zostanie od nich zakupione i po jakich cenach. Nieznane są ceny, jakie otrzymają za buraki, owoce, żywiec, mleko i inne produkty.

Tymczasem ceny środków produkcji (maszyn, nawozów, środków chemicznych itp.) ciągle rosną. Nic więc dziwnego, że maszyny, nawozy zalegają w magazynach i na składach.

Prognozy są niekorzystne, wskutek gwałtownego obniżenia poziomu życia kurczy się rynek zbytu produktów rolnych. Realne dochody rodzin chłopskich spadają szybciej niż w pozostałych galeziach grup ludności, rozszerza się sfera ubóstwa. W krótkim czasie powstało wiele zagrożeń społecznych, wśród nich bezrobocie.

Aktualna polityka gospodarcza stawia rolnictwo w pozycji gorszej niż pozostałych działów gospodarki. Rolnictwo jest mniej rentowne, ma długie cykle produkcyjne, zależne jest od przyrody.

gdyby nie ledwie przymocowana szyba, gdyby nie otwarta okiennica, gdyby nie to, że w mieszkaniu T. przebywał nietrzeźwy pokrzywdzony, gdyby... może nie doszłoby do tragedii? J. Samek wskazuje sprzeczności w materiale dowodowym, powiada: — S. miał prawo się bronić. Oczywiście kopanie, bicie leżącego jest naganne, re-

zostanie we mnie na zawsze...

Po naradzie przewodniczącego składu orzekającego, **Adam Kabziński**, ogłasza wyrok: 10 lat pozbawienia wolności, 6 lat pozbawienia praw publicznych. Kara ta mocą amnestii złagodzona zostaje o połowę. W ustnym uzasadnieniu motywów werdyktu sąd stwierdził między innymi:

nie rozbieżności przymusem stosowanym przez przestępców, trudno zaliczyć do kulturalnych, ale czy było ono bezprawne?

Trzecią wreszcie grupę dowodów stanowią eksperzy. — Nie można każdego z tych dowodów rozpatrywać oddzielnie, trzeba na nie patrzeć jak na całość, dostrzegając kontekst, w jakim występują, a wówczas otrzymamy obraz jednoznaczny. Dla dzieci sytuacja była jasna: starszy pan podąża za młodym, szarpie go, odwraca ku sobie, młody uderza starszego, to tanten upada; młody uderza znowu... K. nie oddaje ciosów. Dziewczyna w tym momencie odbiegła, skryła się gdzieś.

Wg sadu obrony koniecznej nie było — stanął na przeciw siebie silny, zdrowy młodziak i sporo od niego starszy, nieporadny mężczyzna, przed którym S. nie mógł czuć obawy.

Owszem, zachowanie Tadeusza K. trudno zaliczyć do kulturalnych, ale czy było ono bezprawne?

K. zmarł na skutek urazu w jakiejś mierze przypadkowego i chyba najmniej brutalnego. Ten cios nie był objęty zamiarem umyślnym i ewentualnym; przyjęło zatem kwalifikację z art. 157 § 2 kk uznając, że zamiarem Dariusza S. było spowodowanie ciężkiego pobić, „zagrożającego” życia. Uznając ponadto, iż oskarżonym kierowały niskie pobudki sięgnięto po karę dodatkową (pozbawienie praw publicznych). Okoliczności łagodzące to nienaganna opinia, dobrowolne zgłoszenie się S. do organów ścigania. Na niekorzyść oskarżonego przemawiają — nasilenie złej woli przy zejściu, bestialski sposób bicia i skutek — śmierć bitego człowieka. Bzdurna, niepotrzebna śmierć. Wyrok nie jest prawomocny.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

koniecznej

akcję tę można jednak emocjonalnie wytłumaczyć, wyzwolił ją widok uderzonej Agaty („...coś we mnie wstąpiło”).

Oskarżony: — Słowa nie oddadzą tego, co naprawdę czuje człowiek w mojej sytuacji. Zdaje sobie sprawę, że nie jestem w stanie zadośćuczynić rodzinie Tadeusza K. wyrządzonej krzywdy, chociaż bardzo bym tego chciał. Pragnę wyrazić jej swój głęboki żal i ból... To, co się stało,

Sprawa ta wywołała szeroki rezonans społeczny, opinia publiczna przed procesem oceniła każdą ze stron, wydała własny osąd — przedwczesny i nie oparty na najważniejszych — faktach, dowodach. Pierwsze z nich i bodaj najważniejsze, to relacje dzieci. Zborne, konsekwentne, wzbudzające zaufanie. Kolejne — relacje dorosłych świadków zainteresowanych rozstrzygnięciem, inne w śledztwie, inne na rozprawie. Tłumacze-

SZYBKO - TANIO - SKUTECZNIE

Reklama u nas to dobry interes!

ZAPRASZAMY:

**Biuro Reklam i Ogłoszeń Gazety „24 Godziny”, KIELCE, plac Wolności 2, tel. 439-56
codziennie w godz. 8.00—17.00**

SPRZEDAM

Opony używane różnych typów RFN, silnik „mercedesa 300 D” Kielce, Bie-sag 50. A 448

Ciągnik C-360 — stan dobry. Wzdór — Wiązka 36 koło Bodzentyna. A 445

Karoserie „FSO”, stan dobry, tel. 471-64. A-461

Działkę 2 ha atrakcyjne miejsce. Masłów, tel. 31-72-56. A-462

„Trabanta” (82), Daleka 21/62 Kielce. A-463

„Audi 80” po wypadku. Kielce, Petyhorska 6, tel. 465-64. A-451

„Rubina 202P”. Kielce, tel. 66-33-43. K-129

Sprężarkę elektryczną 3JW60, hak holowniczy do „126p”, telewizor czarno-biały, tanio. Kielce, tel. 31-74-75. K-131

„Dacie” (73). Kielce, ul. Manif. Lipcowego 139b/17, tel. 32-55-88. A-452

Baltone. Porzucek Ryszard, Kielce, Olkusa 33/16. A-458

RÓŻNE

Działkę z rozpoczętą budową w Chęcinach oraz komplet materiałów. Kielce, tel. 66-12-26. A 408

Przystąpię do spółki lub wydzierżawić wolno stojący pawilon (35 m kw., siła, telefon) Kielce, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Kielce, plac Wolności 2. A-447

Samotny wynajmie pokój w Kielcach. Kielce, tel. 31-90-31. K-128

Pokój — wygodny, zamiejscowym paniom, możliwe zatrudnienie. Kielce-12, skr. p. 211. D-3069

Zaginęła roczna wilczyca podpalana, w okolicy Manifestu Lipcowego, Tysiąclecia PP. Kielce, tel. 31-14-42, 26-488. D-2894

ZGUBY

Parkita Krzysztof zgubił bilet wolnej jazdy PKS. A-456

Parkita Zbigniew zgubił legitymację służbową PKS. A-457

Kaleta Andrzej — skradziono kurtkę i legitymację szkolną VI LO Kielce. A-450

POSZUKUJE

Technik analizy medycznej poszukuje pracy. Kielce, tel. 475-71. A-444

ZAMIECIE

Mieszkanie własnościowe M-3 50 m kw. na większe. Kielce, tel. 31-03-16. D-3063

„126p” (89) na FSO „poloneza”. Kielce, tel. 66-13-59. D-3064

3-pokojowe w Ostrowcu na Kielce. 27-406 Ostrowiec 8, skr. p. 12. D-3065

„126p” na „125p combi”. Kielce, tel. 548-13. D-3057

2 mieszkania na jedno własnościowe 60 m kw. Kielce, tel. 297-43. D-3058

Dom jednorodzinny zamienić na mieszkanie własnościowe M-3 w Kielcach lub Busku. Jaworzna, Fabryczna 128. K-130

Dom mieszkalny włoszcza na Kielce, blok, własnościowe. Kielce, 547-02. D-3059

Dom, działka koło Solea Zdroju na mniejsze własnościowe. Kielce, tel. 31-95-03. D-3060

Wannę blaszaną 170 na 140. Dyminy, Lanowa 44. D-3061

Blachę ocynkową grubość 0,9 na cieńszą. Ostrowiec, Długa 62. D-3067

„Lune” na „diane” lub sprzedam. Kielce, tel. 555-83. D-3068

M-2 Kazimierza Wielka na Kielce. Opatowiec, tel. 1 do 15. D-3070

Mieszkanie własnościowe 1 na 2 pokoje. Kielce, tel. 216-89. D-3071

Skarżysko-Kam. M-3 zamienić na Kielce w starym budownictwie lub na dwa mniejsze oddzielne. Kielce, tel. 32-28-97. D-3072

Kwaterunkowe M-2 — 30 m kw. na większe — dopłata. Kielce, tel. 549-66 po 20. D-3073

Półtoraroczna „skoda 120 L” zamienić na 2-letnią „ladę”. Kielce, tel. 11-10-21. D-3074

„Fiata pandę” na „bisa” lub sprzedam. Kielce, tel. 31-13-06 (wieczorem). D-3075

Dom jednorodzinny na dwa mieszkania. Kielce, Krakowska 103. D-3142

Działkę budowlaną Łódź na Kielce. Kielce, tel. 66-20-30. D-3076

Własnościowe 38 m. Płock zamienić na Kielce. Kielce, tel. 252-79. D-3143

Dwa mieszkania własnościowe M-3 na dom w Kielcach. Kielce, tel. 452-69. D-3144

Działkę budowlaną 4,5 tys. m kw. w Kielcach na mieszkanie. Kielce, tel. 433-02. D-3145

Mieszkanie własnościowe M-3 na dom z dopłatą. Busko, tel. 43-37. D-3146

EKSPRESOWE

„Fiat 126p” (83 r.) po wypadku. Kielce, ul. Podlasie 51 po 18. A-474

Siatki ogrodzeniowe tanio, ul. Zagórska 103, Kielce. A-476

Sprzedam automat do lodów włoskich. Małogoszcz, Chęcińska 4, tel. 563-34 od 9 do 16. A-475

Dom parterowy działka 1000 m kw. 28-100 Busko Zdrój, ul. Dygasińskiego 33. D-3385

SPAWACZY

wysoko kwalifikowanych na budowie rurociągów we Francji zatrudni Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Kielce, ul. Wesoła 51, tel. 474-72, 485-48. PW-81

USŁUGI TELEFONICZNE

Instalacje, przenoszenie i wymiany telefonów Zas. SD, ADYS.

MONTAŻ dodatkowych gniazdek. WYMIANA instalacji telefon. itp. Kielce, tel. 23-413, 45-838. A 484

Doktorowi WALDEMAROWI KOWALSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **matki**

składają **Dyrekcja i pracownicy Instytutu Historii WSP w Kielcach.** A 481

DYREKTOROWI mgr. inż.

Tadeuszowi Jasowi

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają: **pracownicy Przedsiębiorstwa Inwestycji i Budownictwa w Kielcach.** PW 78

Pracownicy Kombinatu Produkcyjno-Handlowego

„CINEX”

składają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Siostry**

dyrektorowi Kombinatu Rolno-Handlowego

„CINEZ”

obywatelowi **mgr. Józefowi Gilewici** A 485

Umożliwiamy Państwu bezpłatne zamieszczenie na naszych łamach ogłoszenia drobnego (maksimum 10 słów) pod warunkiem zgłoszenia go na załączonym kuponie. Treść ogłoszenia należy wypisać bardzo czytelnie (litery drukowane).

Nie dotyczy osób fizycznych i prawnych prowadzących na własny rachunek działalność handlową, wytwórczą lub usługową.

Biuro Reklam i Ogłoszeń Gazety „24 Godziny”

„Gazeta Kielecka”
25-953 Kielce 12
plac Wolności 2
skr. poczt. 23

„Dziennik Częstochowski”
Aleja NMP 43
42-200 Częstochowa

TRESC OGŁOSZENIA BEZPŁATNEGO:

Nadawca:

Osuszanie zgrzybiałych budynków i obiektów zabytkowych

metodą iniekcji krystalicznej, wykonuje na terenie całego kraju mgr inż. JERZY DYBAŁA — członek Spółdzielni Rzemieślniczej Budownictwa.

31026 KRAKÓW, ul. Reja 29
tel. 34-31-46, 22-02-54. A 442

ZAKŁAD LAKIERNICZY

Kielce, ul. Nowa 28

wykonuje

usługi po niższych cenach

na przykład:

— „fiat 126p”, 700—800 tys.
— „fiat 125p”, 100.000.—120.000 tys.

A 425



na jest nieodpowiednim herbem dla republiki.

▲ Premierzy Rumunii i Bulgarii, **Petre Roman** i **Andrej Lukanow** spotkali się w środę, by przedyskutować problemy skazania środowiska w rejonie wspólnej granicy. Omawiano także sprawy dotyczące dwustronnych kontaktów gospodarczych.

▲ Minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej oświadczył w telewizji saudyjskiej, że 1426 pielgrzymów poniosło śmierć w czasie paniki w tunelu prowadzącym do jednego ze świętych miejsc islamu — Miny pod Mekką. Liczbę ofiar minister podał w 36 godzin po tragedii.

Papież pragnie złożyć wizytę na Litwie

Papież Jan Paweł II dał w środę do zrozumienia, że nadal pragnąłby odwiedzić Litwę, zamieszkaną w większości przez katolików, co uniemożliwiły mu władze radzieckie.

Przemawiając w środę podczas audyencji general-

nej do Polaków papież przypomniał, że w 1984 i 1986 roku nie otrzymał zezwolenia na odwiedzenie Litwy, gdzie chciał się udać w związku z uroczystościami religijnymi.

Watykan nigdy nie uznał zwierzchności Związku Radzieckiego nad republikami nadbałtyckimi, które zostały zaanektowane przez Stalina w 1940 roku.

Papież zaapelował o podjęcie dialogu między Litwą a Moskwą w sprawie uzyskania przez tę republikę niepodległości.

Bonn zmierza do rozwiązania armii NRD?

Zdaniem DPA, wśród polityków bńskiej koalicji rządzącej panuje przekonanie, iż po zjednoczeniu Niemiec Narodowa Armia Ludowa NRD powinna zostać całkowicie rozwiązana.

DPA przypomina, iż obecny minister rozbioru i obrony NRD **Reiner Appelmann** do tej pory zdecydowanie przeciwstawiał się sugestiom swych bńskich kolegów, opowiadając się za utrzymaniem po zjednoczeniu obu armii niemieckich.

Podczas wtorkowych tajnych rozmów w Urzędzie Kancelarskim w Bonn z udziałem kanclerza Kohla, ministra spraw zagranicznych **Genschera** i ministra obrony **Stoltenberga**, nie zapadły w kwestii liczebności sił zbrojnych zjednoczonych Niemiec żadne konkretne decyzje.

DPA przypuszcza jednak, że politycy bńscy optują za 300-400-tysięczną armią niemiecką.

Co się dzieje w Albanii?

Rząd grecki ze szczególną uwagą śledzi przebieg wydarzeń w sąsiedniej Albanii, czytamy w opublikowanym w środę w Atenach oświadczeniu oficjalnego przedstawiciela rządu greckiego w związku z napływającymi informacjami, iż wielu obywateli albańskich zwraca się do przedstawicielstw dyplomatycznych państw zachodnich w Tiranie o udzielenie azylu politycznego.

Według doniesień ateńskiej prasy, ostatnio obywatele albańscy coraz częściej podejmują próby przekroczenia granicy z Grecją, czemu przeciwdziałają władze albańskie. Los wielu osób, które usiłowały przedostać się na terytorium Grecji, jest nieznany.

Tymczasem z Bonn napłynęły doniesienia, że rząd RFN dwukrotnie wysłał do Tirany dwa samoloty wojskowe z żywnością, lekami

i innego rodzaju pomocą dla 83 Albańczyków, którzy w ostatnich dniach znaleźli schronienie w ambasadzie zachodniemieckiej w Tiranie. Rzecznik rządu RFN poinformował, iż jeden z przebywających tam Albańczyków jest leczony z ran postrzałowych. Człowiek ów został postrzelony przez policję, gdy usiłował przedostać się do ambasady RFN. Jest tam także inny ranny Albańczyk, który doznał obrażeń, gdy wypełniona uciekinierami ciężarówka staranowała w poniedziałek bramę ambasady RFN.

W Bonn podano, że nie uzyskano jeszcze zgody

władz albańskich na wysłanie samolotów do Tirany.

Rząd Albanii rozważa możliwość zezwolenia tysiącom dysydentów na opuszczenie kraju — poinformowała agencja Reutersa powołując się na oświadczenie zachodnich dyplomatów.

Według tych informacji, ponad 10 tys. wiz i paszportów zostanie wkrótce wydanych dysydentom, którzy chcą opuścić Albanię — ostatni bastion stalinizmu na kontynencie europejskim. Ocenia się, że to posunięcie może wpłynąć na ograniczenie narastającego niezadowolenia Albańczyków.

Będzie trudniej uprowadzić samolot?

Uprowadzenia samolotów radzieckich linii lotniczych stały się ostatnio tak częste, że niemal przyzwyczajaliśmy się do nich. Potwierdzają to liczby podane przez wiceministra spraw wewnętrznych ZSRR **Statisa Lisauskasa**: podczas gdy w ciągu dziesięciolecia 1978-88 zarejestrowano 20 prób porwania samolotów i 4 uprowadzenia, to w pierwszych trzech tygodniach br. za granicę uprowadzono 5 samolotów, w tym 4 z pasażerami na pokładzie.

W ub.r. w czasie kontroli poprzedzających loty, dokonywanych przez milicję i służby techniczne portów lotniczych wykryto ponad 100 tys. prób nielegalnego przewozu przedmiotów objętych zakazem, m.in. różnego rodzaju broni i materiałów wybuchowych.

Pragnąc zwiększyć bezpieczeństwo transportu powietrznego władze radzieckie postanowiły utworzyć specjalne antyterrorystyczne brygady chroniące porty lotnicze i samoloty przed porywaczami.

Gorbaczow o obradach zjazdu KPZR

W wywiadzie udzielonym radzieckiej telewizji **Michail Gorbaczow** powiedział, że odnowa organów kierowniczych KPZR jest nie tylko nieunikniona, ale i niezbędna. Wyraził też nadzieję, że w rezultacie wyborów we władzach partii znajdą się nowi ludzie.

Mówiąc o przyszłości przebudowy radziecki przywódca wyraził przekonanie, że odpowiedzi na pytania dnia dzisiejszego nie można szukać w przeszłości. Kryje ona jedynie lekcję: dłużej tak żyć jak do tej pory nie można.

Konferencja „24”

Sprawy pomocy finansowej i gospodarczej dla państw Europy wschodniej są głównym tematem rozpoczętego w środę w Brukseli jednodziennego spotkania ministrów spraw zagranicznych 24 państw zachodnich.

Uczestnicy spotkania rozważają propozycje Komisji Wykonawczej EWG rozszerzenia programu pomocy przyznawanego Węgrom i Polsce także na Bułgarię, Czechosłowację, NRD i Jugosławię, tj. cztery państwa, które zwróciły się o nią do Zachodu.

Palestyńskie ostrzeżenie

Faruk Kaddumi, szef dyplomacji OWP, wyraził głębokie ubolewanie z powodu zgody rządu fińskiego na tranzyt przez Helsinki Żydów radzieckich emigrujących do Izraela. W oświadczeniu opublikowanym w Tunisie i w Helsinkach podkreśla się, że imigracja ta stanowi agresję wobec narodu palestyńskiego i przyczynia się do umocnienia izraelskiej okupacji ziem palestyńskich. „Ostrzegamy społeczność międzynarodową, że imigracja ta potęguje napięcie na Bliskim Wschodzie i może zachęcić Tel Awiw do rozpoczęcia nowej wojny przeciw Arabom” — powiedział Kaddumi. Jego zdaniem masowa imigracja tworzy no-

we przeszkody na drodze do sprawiedliwego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Władze fińskie bardzo poważnie potraktowały notę OWP i zakazały żołnierzom fińskiego kontyngentu wojsk ONZ w Libanie i na Wzgórzach Gólaach opuszczania po zmrzoku obóz wojskowych. Nasilono patrolowanie obawiając się aktów odwetowych. Jednocześnie rzecznik fińskiego MSZ stwierdził, że decyzja władz fińskich w kwestii tranzytu Żydów radzieckich „jest wyrazem poszanowania praw Żydów”, a także prawa do swobody przemieszczania się. Dodał, że decyzja ta jest aktem czysto humanitarnym.



PROGRAM II

5 lipca 1990 r.
PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Kino Teleferii: „Dziewczyna i chłopak” (2) — serial TP
10.05 „Dwójka karo”: „Marsz weselny” — serial kryminalny prod. USA
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn Katolicki
18.00 „Dynastia” (4) — serial obyczajowy prod. USA
18.45 „10 minut”
19.00 Kino Teleferii: „Smuły”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo”: „Marsz weselny” — serial kryminalny prod. USA
20.55 „Interpelacje”
21.45 Konferencja prasowa rzecznika rządu
22.05 „Pegaz”
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 „Dynastia” (4) — serial obyczajowy prod. USA (powtórzenie)

8.00 Panorama dnia
8.15 Festiwal cyrkowy w Monte Carlo
9.00 „Santa Barbara” (3) — serial prod. USA
9.45 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 Transmisja obrad Sejmu
15.00 Powitanie
15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Zazie w metrze” — film fabularny prod. francuskiej
17.00 Sto pytań do Anatolija Kaspirowskiego (powtórzenie)
18.00 Program lokalny
18.30 „Ballada o drodze”: — Strachy polne
19.00 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
19.30 „Spotkanie z kompozytorem”: Czesław Grudziński

20.00 Piloci na medal
20.20 Wspomnienie — Leopold Staff
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki”: „Stan obłędu” — film fabularny prod. francuskiej
23.40 Refleksje nad filozofią — Spotkanie z księdzem prof. Józefem Tischnerem
23.55 Komentarz dnia

Program lokalny PR

Kielce

6.00 Aktualności dnia w opracowaniu Ewy Okońskiej
16.00 Aktualności dnia w oprac. Andrzeja Salaty
17.00 Wielka muzyka z małego kręka
18.00 Dziennik 18.05 Kolberga pomnik trwały — audycja archiwalna Adama Kornatowskiego 18.23 W ludowych rytmach 19.25 Dziennik

Rozczarowanie we Włoszech

RFN walczy o „Złotą Nike”

Marzenia Włochów o finalowym meczu na rzymskim stadionie zakończyły się po porażce z Argentyną. W kraju zapanował smutek. Piłkarze Itali plakali, kibice opuszczali stadion w ciszy, ulice miasta były puste. Właściciele kawiarni i restauracji szybko zamknęli swe lokale.

Piłkarska reprezentacja Włoch nie zakwalifikowała się do finału mistrzostw świata, mimo iż nie przegrała ani jednego meczu. Stracić puchar świata przez rzuty karne — to absurd. Drużyna jest silna, kibice wspaniali, a nam przyjdzie grać o trzecie miejsce. Ta porażka bardzo boli — twierdzą włoscy gracze.

Odmienne nastroje panowały wśród Argentyńczyków. Bohaterami dnia uznano Diego Maradonę i Sergio Goicoecheę. — Marzyliśmy o finale — mówił Maradona. Gdy wygraliśmy z Brazylią — to był cud. W meczu z Włochami cudu nie było, ale dobra gra drużyny. Zaskoczyliśmy na zwycięstwo.

Ale nie obeszło się bez ekscesów chuligańskich w Turynie. W nocy z wtorku na środę wywiązała się bijatyka między włoskimi a angielskimi kibicami. Przyjechali oni na mecz swej drużyny z RFN i zostali ulokowani w miejskim parku. Włoscy kibice rozgoryczeni porażką swej drużyny z Argentyną, próbowali wyladować złość na Anglikach.

MARADONA
MOŻE GRAĆ
W JAPONII

Jedną z japońskich firm zaproponowała Diego Maradonie grę w swej drużynie — PJM Japan. Firma ta jest gotowa wykupić kontrakt Maradony z Napoli. Prezydent firmy oświadczył, iż może na tę transakcję wyasygnować 2 miliardy jenów (ok. 13 mln dolarów). Warto przypomnieć, że za 13 mln dolarów Roberto Baggió został zakupiony przez Juventus Turyn z Fiorentiny.

Z dalekopisów

• Małgorzata Rydz z CKS Budowlani zajęła trzecie miejsce w biegu na 1 milę rozgrywanym na mityngu w Bratysławie. Jej czas — 4:33,54 jest nowym rekordem Polski seniorek.

• Na zakończonych XV Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w turnieju badmintona ekipa SP 2 z Blachowni k. Częstochowy zajęła 6 miejsce. Zwyciężyła SP 2 z Garwoli.

• Ostatni pojedynek w II lidze żużlowej między Włóknierzem Częstochowa a Kolejarem z Opola, miał być rozegrany na wyjeździe. Nie doszedł jednak do skutku z racji na trudne warunki z powodu trudnych warunków atmosferycznych (ulewny deszcz).

Młodzi piłkarze z Częstochowy
gościli w kraju tulipanów

Trampkarze z sześciu częstochowskich drużyn piłkarskich (chłopcy urodzeni po 1980 r.) przebywali w Holandii na zaproszenie tamtejszego klubu SV de Jagers den Haag, który obchodził 70-lecie istnienia. Do wyjazdu zakwalifikowały się te drużyny, które najlepiej wypadły w grach eliminacyjnych zorganizowanych przez OZPN w Częstochowie. Do Holandii pojechały zespoły RKS Raków, LKS Znicz Kłobuck, Unia Kalety, Beniaminek Częstochowa i reprezentacje SP 17 i 36 z Częstochowy.

Chłopcy wzięli udział w dwudniowym turnieju piłkarskim, w którym obok

i jest to rekordowy kontrakt w futbolu. Napoli zapłaciło w 1984 r. Barcelonie za Maradonę 7,5 mln dolarów.

Japończycy zamierzają założyć w 1992 r. profesjonalną ligę piłkarską w swym kraju. Min. pomoc ma im w tym transfer Maradony. Przedstawiciele firmy PJM Japan oświadczyli, że w razie przyjęcia oferty, Maradona będzie u nich zarabiał tyle, ile będzie chciał.

APEL KLINSMANNA

Juergen Klinsmann zaapelował do wszystkich piłkarzy — uczestników mistrzostw świata by część zarobionych pieniędzy przeznaczyli na wsparcie ofiar trzęsienia ziemi w Iranie. „Gdy my graliśmy w piłkę w Iranie zdarzyła się tragedia. Nie możemy pozostać obojętni” — napisał w swym apelu piłkarz RFN. Zaproponował on także by FIFA przeznaczyła na ten sam cel wpłaty za żółte i czerwone kartki.

Z różnych dziedzin

Święto młodości
w Poczesnej

Od piątku do niedzieli trwać będzie w Poczesnej z rozmachem zaplanowany festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany m.in. przez tamtejszy GOK, radę gminy, Aeroklub Częstochowski i Automobilklub. W

programie przewidziano biegi przełajowe, turniej warcabów stupałowych, mecze piłkarskie ołdubów Gromu Poczesna i Budexu Huta Stara, wieloboje sprawnościowe oraz pokazy szermierki, podnoszenia ciężarów (z udziałem zawodników GKS Budex), kartingu oraz... samochodów zabytkowych. Ambitni zmierzyć się będą mogli z mistrzynią Polski w warcabach — Ewą Minkiną podczas niedzielnej symulacji. Zwolennicy innych wrażeń skorzystają z wieczornych dyskotek, projekcji wideo oraz pokikowania wyborom miss świata. Nudno być nie powinno.

Turyści na kółkach

Ponad 350 chętnych z całego kraju zgłosiło udział w organizowanym w dniach 18-22 lipca w Częstochowie 39 zlotu turystów kolarskich z okazji 40 rocznicy powstania PTTK. W programie imprezy przewidziano zawody sportowe, konkursy oraz zwiedzanie miasta i okolicy. (saw)

Express Lotek

3, 8, 10, 19, 41

Super Lotek

6, 22, 26, 30, 34, 43, 46.



ITALIA '90

RFN —

ANGLIA 1:1 (1:1, 0:0)

4:3 w rzutach karnych

Bramki strzelili: Brehme w 59 min. dla RFN, Lineker w 80 min. dla Anglii. Sędziował Jose Ramiz Wright z Brazylii. Widzów 62.000.

Żółte kartki: Parker, Gascoigne z Anglii i Brehme z RFN.

Początek meczu przyniósł przewagę Anglikom, ale z upływem czasu gra została wyrównana. Oba zespoły wiele akcji prowadziły środkami boiska. Taktyka ta nie przyniosła powodzenia. Pierwsza połowa zakończyła się więc zaskakującym bezbramkowym remisem.

W drugiej części przewaga RFN była coraz bardziej wyraźna, co zostało potwierdzone zdobyciem bramki przez Brehmę z rzutu wolnego przy spóźnionej interwencji Shiltona. 124 występ reprezentanta Anglii zapowiadał się nie zbyt szczęśliwie. Anglicy nie zrezygnowali z walki i w 80 min. najlepszy strzelec zespołu — Lineker zdobył wyrównanie.

Dogrywka i wiele nie wykorzystanych okazji. W pierwszej części Klinsmann dwukrotnie w dogodnych sytuacjach nie zmusił Shiltona do puszczenia bramki, a Waddle trafił w słupek i Anglicy nie objęli prowadzenia.

Ale w drugiej części dogrywki znów słupek chroni „wyspiarzy” od utraty gola. O ostatecznym rozstrzygnięciu decydowały znów rzuty karne. Lepszy okazali się piłkarze RFN. (db)

INFORMATOR

Kalendarium:

Czwartek (5 lipca) jest 106 dniem roku, do końca pozostało 179 dni. Wschód słońca godz. 3.21, zachód — 19.51. Imieniny: Antoniego, Filomeny, Karoliny.

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA — nieczynny (przerwa urlopową)

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Akademia policyjna V” — USA (l. 15), g. 10.00, 15.15, 17.30, 19.45.

„Lato z filmem dla młodzieży” — g. 12.15

„RELAX” — nieczynne

GALERIE: BWA — nieczynna

Malarstwa — „Malarstwo XX wieku” — wystawa stała

MUZEUM OKRĘGOWE: „Od pradziejów do współczesności” — wystawa stała. „Kamienie ozdobne” — wystawa zmienna.

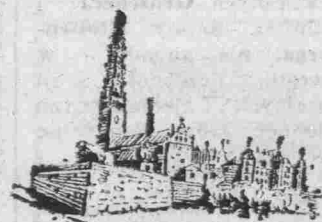
APTEKI: dyżury pełnią apteki przy ul. Krakowskiej, ul. Nowowiejskiego, ul. Czecha.

DYŻURY SZPITALI:

Oddziały chirurgiczne, okulisty — szpital im. Biegańskiego ul. Mieczkiewicza 12. Oddziały urologiczne i laryngologiczne — szpital im. Rydygiera, ul. PPR 13. Oddziały neurologiczne — Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. PCK 1. Oddziały ginekolo-położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu. Oddział chirurgii dziecięcej szpitala im. Rydygiera, ul. PPR 13 pełni całonocowe dyżury dla dzieci 0-3 lat, z terenu województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-15

KAPLICA MATKI BO-
ZEJ

Msze Św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zaskonieczienia Obrazu: 15.30, 18.30.

Różaniec — g. 16.00

Apel Jasnogórski — g. 21.00

Odsłonięcie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00

Zasłonięcie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40, 20.00

BAZYLICA JASNOGÓR-
SKA

Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00

SPOWIEDŹ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDŹ W JE-
ZYKACH OBCYCH, POŚ-
WIECANIE PAMIĄTEK
RELIGIJNYCH — w za-
krytych o g. 6.00-12.00, 15.30-17.00, 19.00-20.00

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przeżyciami) w Sali Różańcowej po południowym zasłonięciu Obrazu i po różańcu; dla młodzieży — po wcześniejszym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry.

miasto, 430-59 i 435-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot. — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66.

Sekretariat wojewody — 477-03, sekretariat prezydenta 449-30.

BIURA PODRÓŻY: „Orbis” — Aleja NMP 40/42 tel. 420-56 i 479-87. „Turysta” — Aleja NMP 6 tel. 413-96 i 456-58. „Gromada” — Aleja Kościuszkii 13 tel. 455-01, 497-19. „Jura” — Aleja NMP 37, tel. 420-19. PTTK — Aleja NMP 39/41 tel. 431-34, 467-55. Polskie Linie Lotnicze „Lot” — Aleja NMP 61, tel. 434-29.

NOCLEGI: Hotele — „Patria” kat. **** ul. Starucha 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Świerczewskiego 9 tel. 440-67. Międzynarodowy Hotel Studencki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-22. Motele: „Orbis” kat. **** al. Wojska Polskiego 281/7 tel. 556-07. „Turysta” kat. *** ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36. „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 181, tel. 325-61. Zjazd „Skalka” kat. *** al. Wojska Polskiego 82 tel. 324-08. Dom wycieczkowy „Mały” kat. ** ul. Katedralna 18 tel. 433-91. „Pernik” kat. ** ul. Rocha 224 tel. 555-15. Camping „Oleńka” ul. Oleńki 10/30 tel. 474-95. Schronisko PTSM ul. W. Marek 12 tel. 312-96.

FILMY RELIGIJNE:

kaplica św. Józefa (hale) o g. 8.30, 13.00

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9-13.00, 15.00-17.00, rodzinna — g. 9.00-13.00, 15.00-17.00

JASNOGÓRSKI OŚRODEK POWOLAN — czynny w g. 9.00-18.00.

PUNKT SANITARNY — czynny w g. 6.30-13.00, 13.30-19.00

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00-20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II czynny całą dobę tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00-18.00

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00-17.00

SKARBIEC — czynny w g. 9.00-11.30

ARSENAL — g. 9.00-12.00, 14.30-18.00

MUZEUM 600-lecia — g. 11.00-16.30

SALA MARYJNA — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00-15.00

WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00-13.00

WIEŻA JASNOGÓRSKA — g. 8.00-16.00

W dniu jutrzejszym — 6 lipca odbędzie się Pielgrzymka Chorych na Jasną Górę.